

Sygn. akt **IC 530/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia del. Ewa Wiśniewska-Wiecha

Protokolant: protokolant sądowy Martyna Peas

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa D. K. i A. N.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 24 czerwca 2008 roku zawarta pomiędzy D. K. i A. N. (uprzednio: K.) a (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio: (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna i zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz D. K. kwotę 160 867,28 zł (sto sześćdziesiąt osiemset sześćdziesiąt siedem złotych i 28/100) oraz 61 546,68 CHF (sześćdziesiąt jeden tysięcy pięćset czterdzieści sześć franków szwajcarskich i 68/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 maja 2017 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo A. N. o zapłatę;

3. ustala, że powód D. K. i pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. ponoszą koszty procesu zgodnie zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w art. 98 k.p.c., przy czym powód wygrał sprawę w całości, pozostawiając ich szczegółowe wycieszenie referendarzowi sądowemu;

4. ustala, że powódka A. N. i pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. ponoszą koszty procesu zgodnie zasadą proporcjonalnego ich rozdzielenia wyrażoną w art. 100 zd. 1. k.p.c., przy czym powódka wygrała sprawę w 11%, pozostawiając ich szczegółowe wycieszenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt IC 530/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 maja 2017 roku D. K. oraz A. N. (dalej jako: powodowie/kredytobiorcy) domagali się zasądzenia od pozwanego – (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako: bank/pozwany/kredytodawca) kwoty 154.464,13 zł, wskutek uznania umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 24 czerwca 2008 roku za nieważną, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 maja 2017 roku do dnia zapłaty. W przypadku nieuwzględnienia tak opisanego żądania, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 152.523,56 zł na skutek uznania niektórych zapisów umowy kredytu za bezskuteczne wobec powodów, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2017 roku do dnia zapłaty. Ewentualnie powodowie wnieśli o ustalenie, że nie są związani nieuczciwymi postanowieniami umownymi na przyszłość. Ponadto powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, iż treść zawartej przez strony umowy kredytu, jest niezgodna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, tj. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5

k.c. Strona powodowa podniosła przy tym, iż zgodnie z powołanym przepisem art. 69 ustawy Prawo bankowe kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Bank nie może zatem żądać od kredytobiorców zwrotu większej kwoty środków pieniężnych aniżeli ściśle określonej i oddanej im do dyspozycji, na mocy zawartej umowy. W ocenie powodów art. 69 Prawa bankowego w sposób wiążący kształtuje obligatoryjne elementy konstrukcyjne umowy kredytu, zaś w niniejszej sprawie strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu. Z kolei brak oznaczoności świadczenia prowadzi do braku powstania zobowiązania, a to ze względu na brak określenia istotnych jego elementów. Powodowie wskazali przy tym, że w zawartych, w treści umowy kredytu, klauzulach indeksacyjnych, pozwany nie wyznaczył jednego kursu do indeksacji kredytu, który miałby zastosowanie zarówno do zobowiązania pozwanego (wypłata kredytu), jak i do zobowiązania powodów (spłata rat kredytu), lecz zastosował dwa różne kursy, z których każdy odbiegał od kursu rynkowego na niekorzyść powodów. W pierwszej kolejności kredyt udzielony w walucie polskiej został przeliczony na CHF według kursu gorszego dla konsumentów od kursu rynkowego i ustalonego swobodnie przez pozwanego w wysokości nieznanej powodom w dniu zawarcia umowy kredytu. Po drugie kolejne spłaty kredytu były przeliczane według kursu ponownie gorszego dla konsumenta od kursu rynkowego, w wysokości nieznanej powodom. Powoływana różnica pomiędzy bieżącym kursem rynkowym, a kursem stosowanym przez pozwanego również nie była w żaden sposób określona umownie i nie była znana stronie powodowej. W efekcie, w ocenie powodów, płacili oni ukrytą prowizję na rzecz pozwanego. Reasumując argumentację odnoszącą się do zgłoszonego roszczenia głównego powodowie wskazali, iż w związku z odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia pozwany zobowiązany jest zwrócić powodom wszystkie dotychczas otrzymane świadczenia, związane z umową, na mocy art. 410 § 2 k.c. Powodowie wskazali, iż uiszcili na rzecz pozwanego, w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 13 marca 2017 roku, kwotę 376.184,50 zł tytułem spłaty kredytu, a także kwotę 6.403,15 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W niniejszym postępowaniu powodowie ograniczają jednak wysokość dochodzonego roszczenia do żądania zwrotu kwot nienależnie zapłaconych tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 15 listopada 2011 roku, tj. do kwoty 154.464,13 zł oraz zwrotu kwoty 6.403,15 zł zapłaconej tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Z ostrożności procesowej, jeżeli w ocenie Sądu nie znajdą uznania określone w punkcie I pozwu żądania, powodowie podnieśli szereg argumentów na bezskuteczność niektórych z postanowień umowy kredytu. Na wstępie powodowie podnieśli, iż są konsumentami, w rozumieniu art. 22¹ k.c., gdyż są osobami fizycznymi, które zawarły umowę kredytu celem spłaty poprzedniego kredytu hipotecznego oraz na remont domu mieszkalnego, a czynność ta nie miała bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową żadnego z powodów. Następnie powodowie podnieśli, iż postanowienia umowne przewidujące określenie kwoty kredytu oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, w zależności od jednostronnie wyznaczanego przez pozwanego kursu CHF, a także postanowienie przewidujące pobieranie składki na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, naruszają przepisy art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385³ § 20 k.c. i jako takie były klauzulami nieuczciwymi i bezskutecznymi wobec powodów od chwili zawarcia umowy. Odnosząc się do klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego strona powodowa wskazała, iż została ona uznana za niedozwolone postanowienie umowne we wzorcu stosowanym przez pozwanego w tej sprawie, wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1521/12). Z kolei abuzywność znajdujących się w treści umowy kredytowej klauzul indeksacyjnych, powodowie wywodzą z powołanych w uzasadnieniu pozwu orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (pozew wraz z uzasadnieniem – k. 2-36).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanego według norm przepisanych. Jednocześnie pozwany podniósł następujące zarzuty, w stosunku do strony powodowej: 1) zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powodów, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, wobec braku zgłoszenia dowodów na okoliczność wystąpienia przesłanek abuzywności spornych postanowień umownych, w tym potwierdzających zasadność stanowiska powodów co do dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku wysokości kursów CHF, a także zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powodów, w zakresie kwoty 3.613,40 zł żądanej tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z objęciem części kwoty kredytu zabezpieczeniem, w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu

własnego; 2) zarzut braku podstaw dla żądania przez powodów zasądzenia od pozwanego na ich rzecz żądanej kwoty, w sposób „łączny”, albowiem bezpodstawne byłoby przyjęcie, iż pomiędzy powodami zachodzi węzeł solidarności wierzycieli, w zakresie dochodzonej od pozwanego wierzytelności. Pozwany wskazał przy tym, że powodowie już w dniu zawarcia z pozwanym umowy kredytu pozostawali w umownym małżeńskim ustroju majątkowym, jakim była rozdzielność majątkowa, w związku z czym nie zachodzi żadna, tj. ani ustawowa ani umowna podstawa solidarności wierzycieli; 3) zarzut przedawnienia roszczenia, w zakresie kwoty 6.403,15 zł żądanej tytułem kosztów poniesionych przez powodów, w związku z objęciem części kwoty kredytu zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bowiem jest to świadczenie o charakterze okresowym (powodowie uiszczali je na rzecz pozwanego co 36 miesięcy poczynając od daty zawarcia umowy), w związku z czym roszczenie o zwrot rzeczonych świadczeń ulega przedawnieniu z upływem 3 lat. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia co do należności z tytułu nadpłaconych rat odsetkowych kredytu za okres od sierpnia 2008 roku do czerwca 2014 roku (odpowiedź na pozew – k. 169-208).

W replice na odpowiedź na pozew strona powodowa zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że zażądała zasądzenia kwot opisanych w pozwie od pozwanego na ich rzecz łącznie, ewentualnie solidarnie (replika na odpowiedź na pozew – k. 534-558).

Pismem procesowym z dnia 9 stycznia 2020 roku powodowie zmodyfikowali dochodzone powództwo w ten sposób, że wnieśli o: 1) ustalenie, że umowa kredytu zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 160.867,28 zł oraz 61.546,68 CHF, jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2017 roku do dnia zapłaty; 2) ewentualnie, na wypadek nieuznania ww. żądania, powodowie wnieśli o ustalenie, że zapisy umowy, stanowiące tzw. klauzule indeksacyjne, tj. § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A. § 10 ust. 2 zdanie drugie, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 oraz § 15 ust. 4, są bezskuteczne wobec powodów oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 151.974,19 zł, wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2017 roku do dnia zapłaty. Pozostałe żądania pozwu powodowie pozostawili bez zmian. Argumentując powyższe strona powodowa podniosła, iż przysługuje jej interes prawny w ustaleniu nieważności zawartej przez nich umowy kredytowej, gdyż umowa ta wyznacza zakres ich zobowiązań i stanowi podstawę dla pozwanego w ustaleniu rzekomych kwot należnych od powodów, a tym samym kształtuje sytuację prawną powodów, w tym poprzez ustanowienie hipoteki zabezpieczającej roszczenia z umowy kredytu. Z kolei roszczenie o zapłatę zmierza do uzyskania zwrotu od pozwanego na rzecz powoda kwot zapłaconych bez tytułu prawnego, ze względu na nieważność umowy kredytu (modyfikacja powództwa – pismo procesowe powodów z dnia 9 stycznia 2020 roku – k. 1105-1109).

Na rozprawie w dniu 10 lipca 2020 roku pełnomocnik strony powodowej złożył oświadczenia powodów skierowane w stosunku do pozwanego o ich świadomości co do skutków stwierdzenia nieważności umowy przez sąd. Strona pozwana podniosła zaś zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powódki, albowiem nie świadczyła ona dochodzonego roszczenia o zapłatę oraz zarzut braku interesu prawnego powodów w zakresie żądania ustalenia stwierdzenia nieważności umowy (protokół rozprawy z dnia 10 lipca 2020 roku – k. 1134).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 20 sierpnia 2020 roku – k. 1159).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Zasady, warunki i tryb udzielania przez (...) S.A. z siedzibą w W. kredytów i pożyczek hipotecznych określał Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) (dalej jako: Regulamin). Zgodnie z jego zapisami (...) są planami finansowymi dającymi prawo do skorzystania z oferty produktowej (...) na zasadach określonych w oddzielnych regulaminach, lecz zgodnie z tabelą oprocentowania oraz taryfą prowizji i opłat bankowych ustalonych dla (...). W ramach (...) występują dwie różne oferty, tj. w złotych oraz w walutach (Rozdział I ust. 1 i 2 Regulaminu). Warunek skorzystania z uprawnień (...) w walutach stanowiło zaciągnięcie kredytu

na cele mieszkaniowe/kredytu konsolidacyjnego lub pożyczki hipotecznej na zasadach określonych w Regulaminie (Rozdział I ust. 4 Regulaminu). Kredytobiorcy nabywali uprawnienia właściwe dla (...) z chwilą uruchomienia kredytu na cele mieszkaniowe/kredytu konsolidacyjnego/pożyczki hipotecznej (Rozdział I ust. 5 Regulaminu). Rozdział II Regulaminu określał podstawowe sformułowania używane na potrzeby Regulaminu takie jak: 1) dom jednorodzinny – budynek mieszkalny wolnostojący lub w zabudowie szeregowej wraz z pomieszczeniami przynależnymi, stanowiącymi jego części składowe; 2) inwestycja – a) budowa domu jednorodzinnego, realizowana przez kredytobiorcę lub przez inwestora zastępczego; b) budowa lokalu mieszkalnego, realizowana przez inwestora zastępczego; c) zakup działki z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego i dokończenie jego budowy; d) nadbudowa lub rozbudowa domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego oraz przebudowa domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego; e) adaptacja pomieszczenia niemieszkalnego na cele mieszkalne; f) modernizacja domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego; g) remont domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego; h) budowa domów przeznaczonych na cele mieszkalne z częściami handlowo-usługowymi; 3) kredyt mieszkaniowy, kredyt konsolidacyjny, pożyczka – a) kredyt na cel mieszkaniowy, zabezpieczony hipoteką; b) pożyczka na cel dowolny, zabezpieczona hipoteką; c) kredyt konsolidacyjny, na spłatę zobowiązań w innych bankach z tytułu kredytów konsumpcyjnych, kredytów mieszkaniowych, linii odnawialnych w rachunku i kart kredytowych – udzielane na warunkach określonych w umowie o kredyt i Regulaminie; 4) kredytobiorca – osoba fizyczna lub osoby fizyczne z którą/z którymi Bank podpisał umowę o kredyt; 5) lokal mieszkalny – mieszkanie w budynku wielorodzinnym, wraz z pomieszczeniami przynależnymi, stanowiącymi jego części składowe; 6) nieruchomości – a) dom jednorodzinny wraz z częścią powierzchni ziemskiej, stanowiącą odrębny przedmiot własności, z którą jest trwale związany; b) dom jednorodzinny trwale związany z gruntem będącym w użytkowaniu wieczystym; c) lokal mieszkalny stanowiący odrębną własność; d) lokal użytkowy o przeznaczeniu usługowo-handlowym, stanowiący odrębną własność; e) część powierzchni ziemskiej, stanowiąca odrębny przedmiot własności; 7) prawne zabezpieczenie kredytu – prawna forma zabezpieczenia wiarygodności Banku z tytułu udzielenia kredytu po spełnieniu przez wnioskodawcę warunków określonych w tym dokumencie; 8) wnioskodawca – osoba fizyczna lub osoby fizyczne ubiegająca się/ubiegające się wspólnie o kredyt/pożyczkę; 9) zdolność kredytowa – zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu/pożyczki wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty. W ust. 2 § 1 Rozdziału III Regulaminu wskazano, iż Bank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymienialnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyty/pożyczki waloryzowane mogą być udzielane zarówno posiadaczom (...), jak i osobom nieposiadającym takiego rachunku. Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę (Rozdział III § 1 ust. 3 Regulaminu). Bank może udzielić kredytu/pożyczki z przeznaczeniem na: 1) zakup domu jednorodzinnego; 2) zakup lokalu mieszkalnego; 3) nabycie prawa odrębnej własności lokalu w spółdzielni mieszkaniowej; 4) nabycie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego (tylko na rynku wtórnym); 5) nabycie prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej; 6) przekształcenie lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w prawo odrębnej własności lokalu stanowiące przeniesienie własności lokalu przez spółdzielnię na członka, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do tego lokalu; 7) wykup mieszkania komunalnego lub zakładowego; 8) zakup działki budowlanej; 9) budowę domu jednorodzinnego; 10) zakup działki z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego i dokończenie tej budowy; 11) budowę domów i mieszkań na wynajem; 12) spłata kredytów przeznaczonych na cele mieszkaniowe; 13) nadbudowę, rozbudowę, przebudowę, adaptację, remont domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego; 14) finansowanie przedpłat na poczet nabycia od Spółdzielni/Dewelopera domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego; 15) budowę domów przeznaczonych na cele mieszkalne z częściami handlowo-usługowymi; 16) refinansowanie nakładów poniesionych na cele określone powyżej z wyłączeniem punktu 14; 17) spłatę zobowiązań w innych bankach z tytułu kredytów konsumpcyjnych, kredytów mieszkaniowych, linii odnawialnych w rachunku i kart kredytowych; 18) inne cele mieszkaniowe, zaakceptowane przez Bank; 19) na nieokreślony w umowie cel konsumpcyjny (Rozdział III § 2 Regulaminu). Kredyt może być udzielony osobie fizycznej, która posiada: 1) pełną zdolność do czynności prawnych; 2) obywatelstwo polskie lub jest cudzoziemcem, posiadającym zezwolenie na osiedlenie się w Polsce lub na zamieszkanie na czas oznaczony albo w przypadku obywatela Unii Europejskiej ma zarejestrowany pobyt na terytorium Polski; 3) udokumentowane dochody ze źródeł zaakceptowanych przez Bank; 4) uregulowany stosunek do służby wojskowej; 5) zdolność kredytową zgodnie z obowiązującymi w Banku przepisami. W przypadku, gdy o kredyt/pożyczkę hipoteczną występuje osoba fizyczna pozostająca w związku

małżeńskim kredyt/pożyczka hipoteczna może być udzielony/a wyłącznie obojgu małżonkom (umowę zawierają oboje małżonkowie), za wyjątkiem sytuacji, gdy małżonkowie udokumentują rozdzielność majątkową lub separację orzeczoną prawomocnym wyrokiem Sądu (Rozdział III § 4 Regulaminu). Bank uzależnia udzielenie kredytu od: 1) przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonania oceny zdolności kredytowej; 2) przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu/pożyczki hipotecznej zaakceptowanego przez Bank (Rozdział III § 5 ust. 1 Regulaminu). Obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami udzielonego kredytu waloryzowanego kursem waluty są: 1) hipoteka kaucyjna ustanowiona na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącej/-ym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej; 2) przelew na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką (Rozdział IV § 14 ust. 1 Regulaminu). Bank uruchamia kredyt po: 1) podpisaniu umowy; 2) uiszczeniu wpłaty z tytułu prowizji za udzielenie kredytu w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat Bankowych Banku; 3) spełnieniu warunków zawartych w umowie; 4) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń kredytu określonych w umowie (Rozdział VI § 20 Regulaminu). Spłata kredytu może następować poprzez wpłatę gotówki w Banku bądź pobieranie środków pieniężnych z rachunku (...) i rachunku bilansującego kredytobiorcy prowadzonego w Banku, na podstawie udzielonego przez kredytobiorcę upoważnienia bądź wpłatę dokonaną przelewem. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji, w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Termin spłaty kredytu jest zachowany, jeżeli w dniu spłaty raty, wynikającym z harmonogramu spłaty, nastąpi uznanie rachunku kredytowego pełną kwotą raty (Rozdział VII § 23 Regulaminu). Szczegółowe warunki kredytowania zawarte są w umowie kredytu, zaś przedmiotowy Regulamin ma charakter wiążący dla jej stron (Rozdział X § 48 i 49 Regulaminu) (Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) – k. 290-298).

W dniu 29 maja 2008 roku (data prezentaty) D. K. oraz A. K. (obecnie J.-N.) zwrócili się do Banku o udzielenie kredytu hipotecznego, celem refinansowania innego kredytu hipotecznego oraz sfinansowania remontu, w kwocie 700.000,00 zł. Jako walutę kredytu wskazano franka szwajcarskiego (CHF). Wnioskowany okres spłaty kredytu oznaczono na 360 miesięcy. System spłaty określono jako równe raty kapitałowo-odsetkowe, płatne 13 dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Wnioskodawcy wskazali, iż są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, przy czym D. K. oznaczył miejsce wykonywanej pracy jako Spółka Akcyjna w sektorze (...), zaś A. K. wskazała, iż pracuje w firmie prywatnej, w sektorze (...). Wysokość średniomiesięcznego dochodu z tytułu wynagrodzenia (za okres 3 miesięcy) wnioskodawca określił na kwotę (...) USD. Jednocześnie wnioskodawcy oświadczyli, iż w chwili obecnej nie prowadzą żadnej działalności gospodarczej (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...) z dnia 29 maja 2008 roku – k. 228-231).

Decyzją kredytową nr (...) Bank wyraził zgodę na udzielenie powodom kredytu w wysokości 709.800,00 zł, m.in. w celu refinansowania kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank (...) S.A. (następca prawny Banku (...) S.A.), umową nr (...) w dniu 12 czerwca 2007 roku z późniejszym aneksem (decyzja kredytowa nr (...) – k. 237-239).

W dniu 24 czerwca 2008 roku powodowie zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Kwota udzielonego kredytu wyniosła 709.800,00 zł, zaś okres kredytowania 360 miesięcy poczynając od dnia zawarcia umowy do dnia 13 czerwca 2038 roku. W § 1 ust. 3A umowy kredytu wskazano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 4 czerwca 2008 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 345.822,16 CHF. Kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Jako cel powziętego kredytu oznaczono: 1) refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank (...) S.A., następca prawny Banku (...) S.A., umową nr (...) w dniu 12 czerwca 2007 roku z późniejszym aneksem; 2) prace remontowe; 3) opłaty okołokredytowe; 4) pokrycie części kwoty składki ubezpieczenia kredytu, w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu, w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku.

Na mocy § 3 umowy kredytu ustanowiono prawne zabezpieczenia kredytu w postaci: 1) hipoteki kaucyjnej do kwoty 1.064.700,00 zł ustanowionej na nieruchomości przy ul. (...) w G., dla której Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku, Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...); 2) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia; 3) przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu, w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym; 4) prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, o której mowa powyżej, ustanowionej na rzecz Banku, tj. ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A., na okres przejściowy określony powyżej. Jednocześnie kredytobiorcy złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 1.419.600,00 zł (§ 4 ust. 1 umowy kredytu). Wypłata przyznanej kwoty kredytu miała nastąpić w dwóch transzach, przy czym pierwsza z nich obejmowała kwoty 590.000,00 zł oraz 9.800,00 zł, zaś druga 10.000,00 zł oraz 100.000,00 zł (§ 5 umowy kredytu). Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu następujących warunków: 1) podpisaniu umowy kredytu; 2) uiszczeniu przez kredytobiorców wpłaty z tytułu prowizji i opłat określonych w § 1 umowy; 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie kredytu; 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli; 5) po spełnieniu dodatkowych warunków określonych w umowie kredytu (§ 7 ust. 1 umowy kredytu). Zgodnie z § 10 ust. 1 i 2 umowy kredytu kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie, w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. Na mocy ust. 4 rzeczonego paragrafu raty kapitałowo-odsetkowe podlegają płaceniu w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jednocześnie strony ustaliły, iż wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 umowy kredytu). Zgodnie z treścią § 15 ust. 4 umowy kredytu z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (umowa kredytu z dnia 24 czerwca 2008 roku – k. 40 – 43; k. 240-243).

Na mocy aneksów z dnia 6 czerwca 2016 roku oraz 9 grudnia 2016 roku do zawartej umowy kredytu, strony postanowiły o odroczeniu następujących po ich zawarciu sześciu rat kredytu, w związku z czym ustaliły także o odroczeniu w spłacie kapitału kredytu udzielonego na podstawie umowy, co oznaczało jednocześnie zawieszenie spłaty rat kapitałowych w okresie odroczenia spłaty. Ustalone odroczenie w spłacie kapitału kredytu nie powodowało zawieszenia spłaty rat odsetkowych w okresie odroczenia spłaty (aneksy do umowy kredytu z dnia 6 czerwca 2016 roku oraz 9 grudnia 2016 roku – k. 44-47).

Pismem z dnia 4 maja 2017 roku powodowie wezwali pozwanego Bank do zwrotu na ich rzecz kwoty 154.464,13 zł oraz 61.546,68 CHF, tytułem nienależnie pobranych świadczeń, z uwagi na nieważność umowy kredytu, ewentualnie do zwrotu kwoty 145.571,04 zł tytułem nienależnie pobranych rat spłaty kredytu w zawyżonej wysokości, w związku z tym, iż zawarta przez strony umowa kredytowa zawiera nieuczciwe postanowienia umowne bezskuteczne wobec powodów. Ponadto kredytobiorcy zażądali także zwrotu na ich rzecz kwoty 6.403,15 zł tytułem nienależnie pobranej składki na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powodowie oznaczyli 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwanego. Pozwany Bank odebrał wezwanie do zapłaty w dniu 23 maja 2017 roku (przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 4 maja 2017 roku wraz z dowodem nadania oraz potwierdzeniem odbioru – k. 48-53).

W okresie od 27 czerwca 2008 roku do dnia 13 marca 2017 roku tylko - powód D. K. - uiścił na rzecz pozwanego Banku kwoty: 154.464,13 zł oraz 61.546,68 CHF – tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz łączną kwotę 6.403,15 zł - tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (zaświadczenie Banku z dnia 23 marca 2017 roku – k. 146-153).

D. K. ma(...) lat. Obecnie jest zatrudniony jako (...) Nie prowadzi działalności gospodarczej. Ukończył studia licencyjne, a następnie magisterskie z zakresu(...). A. N. ma (...)lata. W chwili zawarcia umowy pracowała w (...). Nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej. W dacie zawarcia umowy kredytu z 2008 roku powodowie posiadali już jeden kredyt hipoteczny zaciągnięty w Banku (...) S.A. Pozwany przygotował umowę w oparciu o własne standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości kredytowanej i stanowiącej zabezpieczenie. Kredytobiorcy nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Kredytobiorcy nie uzyskali również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk – w tym ryzyka walutowego i stopy procentowej – oraz związanych z nimi konsekwencjami. Powodowie nie otrzymali wcześniej projektu umowy kredytu w celu zapoznania się z nim. Treść umowy powódka przeczytała dopiero w dniu jej podpisania. W imieniu powodów umowę kredytu podpisała powódka w Oddziale Banku w S.. Od początku umowy to jedynie powód spłacał należności wynikające z zawartej umowy kredytu ze swoich prywatnych środków pieniężnych, a więc z majątku osobistego. W chwili podpisywania umowy małżonkowie pozostawali w umownej rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej. W styczniu 2010 roku małżeństwo powodów zostało rozwiązane przez rozwód (zeznania powodów – k. 1047-1050).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne, artykuły prasowe, wykresy, tabele, raporty i inne, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.). Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy.

Stan faktyczny został ustalony także na podstawie przesłuchania powodów w charakterze strony: D. K. oraz A. N.. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z ich przesłuchania wynika jednoznacznie, iż nie negocjowali zapisów umowy (w tym również dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) i że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, a nie ryzykownym.

Z punktu widzenia oceny umowy banku zawartej z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę, dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodom przez pozwanego. Z tego też punktu widzenia za nieprzydatne należało uznać zeznania złożone przez świadków M. D. (k. 865-872) oraz E. R. (k. 888-895). Sąd wskazuje przy tym, iż nie pozbawia rzeczonych zeznań waloru wiarygodności, albowiem były one spójne, a także przedstawiały procedury obowiązujące w pozwanym Banku dotyczące zawierania umów o kredyt indeksowany/waloryzowany do franka szwajcarskiego. Tym niemniej, mając na uwadze powyższe, a nadto okoliczność, iż M. D. nie brał udziału w procesie zawierania przez strony analizowanej umowy kredytu, a także fakt, iż świadek E. R., pomimo uczestniczenia w procesie zawarcia umowy przez strony niniejszego postępowania, nie pamięta szczegółów rzeczonego procesu, a złożone przez nią zeznania ograniczyły się do ogólnego opisu jej postępowania z klientami Banku, Sąd stwierdził nieprzydatność złożonych przez nich zeznań dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie.

Z kolei przedłożona w sprawie opinia biegłego z zakresu finansów, ekonomii, bankowości i rachunkowości R. P. (k. 1072-1080) została sporządzona zgodnie z metodyką przyjętą przy opracowywaniu tego rodzaju dokumentów. Opinia

zawiera odpowiedzi na postawione w tezie dowodowej pytania, w zakresie w jakim było możliwe ich udzielenie na podstawie przedstawionego biegłemu materiałowi dowodowemu. Należy podkreślić, że opinia ta została sporządzona przez kompetentną osobę, posiadającą dużą wiedzę z zakresu będącego jej przedmiotem, a nadto została wydana na podstawie analizy akt sprawy. W konsekwencji Sąd uznał za wiarygodne wnioski płynące z przedmiotowej opinii, jednakże z przyczyn wskazanych powyżej, a także w rozważaniach prawnych, wobec uznania spornej umowy za nieważną, dowód ten okazał się nieistotny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie poczynionych przez Sąd rozważań prawnych wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom strony pozwanej, Sąd nie miał wątpliwości, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu z dnia 24 czerwca 2008 r. zawartej pomiędzy powodami a pozwanym Bankiem, działając na podstawie art. 189 k.p.c. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, który, zgodnie z jego pierwotną treścią, nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie przez Sąd wyłącznie dochodzonego przez powodów roszczenia o zapłatę tj. o zwrot należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, nie doprowadziłoby do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądza nie tylko o (ewentualnej) możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga ono zatem w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu, tj. uzyskanie przez powodów od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu – refinansowania uprzednio zaciągniętego kredytu oraz remontu nieruchomości. Wprost wynika to zarówno z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z umowy łączącej strony niniejszego postępowania.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powodowie występowali wobec pozwanego jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zgodnie z jego treścią, według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. uznać należy, że obowiązek wykazania posiadania statusu konsumenta ciąży na osobie powołującej się na ten status. Powodowie wykazali, że zawierając umowę kredytu działali jako konsumenci. W pierwszej kolejności wynika to z treści samej umowy, która nie zawiera żadnego odniesienia do ewentualnie prowadzonej przez kredytobiorców działalności gospodarczej. Również przywołany wyżej cel kredytu nie wskazuje na związek jego powzięcia z jakąkolwiek działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty

pro wizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy okre śla jakie elementy powinny być ujęte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wiarytelności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczni ony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy Prawo bankowe nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System...*, s. 1010).

Ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (III CZP 55/01, Lex nr 49101), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs stosowany przez Bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Skoro powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy, warto przypomnieć na czym polega umowa, a szerzej zobowiązanie. Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Jak słusznie wskazała A. P. w *Systemie Prawa Prywatnego (Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205)*, w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narzązałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to naruszenie 353¹ k.c.

Przechodząc do bezpośredniej oceny podniesionego przez powodów zarzutu nieważności umowy, należy stwierdzić, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje

na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, w ocenie Sądu, stało się w przypadku spornego kontraktu. Umowa nakładała na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorcy przyjęli na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 1 ust. 3 i 3A w zw. z § 10 ust. 5 umowy). W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez Bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez Bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Wskazania wymaga, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w Banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez Bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego Banku, czy w zeznaniach świadków w jaki sposób dokonywał Bank określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w Banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Ponadto wskazać należy, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Wiedzą powszechnie dostępną jest, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego. Nie ma żadnych przeszkód, aby tabele kursów w banku były prowadzone oddzielnie dla wymiany walut z udziałem konsumentów i oddzielnie dla wymiany walut z udziałem przedsiębiorców. Każdy bank, zatem również pozwany, może prowadzić oddzielną tabelę kursów wymiany walut dla potrzeb rozliczeń kredytów walutowych. Nie znajdowało oparcia w rzeczywistości zapatrywanie, że tabele kursów walut banków nie mogą być kształtowane dowolnie, gdyż są ustalane dla wszystkich transakcji wykonywanych przez bank, a co za tym idzie jakiegokolwiek jednostronne i arbitralne ustalanie kursów eliminowałoby możliwość efektywnego uczestnictwa banku w obrocie walutowym. Nie ma żadnych prawnych ani faktycznych przeszkód, pomijając swobodę w ustalaniu dowolnej ilości tabel dla różnych potrzeb, aby bank w przypadku uznania za potrzebne dokonał transakcji po kursach innych niż wskazane w jego własnych tabelach, co zresztą staje się faktem przy każdej transakcji dokonywanej z udziałem banku na znaczną kwotę waluty obcej. Oddzielną kwestią jest nadto, że pomimo działania na konkurencyjnym rynku inne kursy wymiany walut stosują podmioty, których podstawowa działalność polega na wymianie walut, a inne te, dla których taka wymiana to tylko dodatkowa działalność. Te pierwsze faktycznie liczą się z konkurencją i dostosowują się do sytuacji rynkowej. Inaczej jest z podmiotami, a do takich należą banki, dla których obrót walutami stanowi margines działalności. Ostatnio wymienione podmioty mogą znacznie swobodniej kształtować stosowane przez nie kursy walut, gdyż ich globalna rentowność zależy od tego w niewielkim stopniu.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowej umowy nie było. Kontrakt podpisany przez strony nie określał podstaw określenia świadczenia kredytobiorców. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w

sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorców. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Zgodnie z brzmieniem umowy wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w CHF przez ustaloną dowolnie przez jedną ze stron (bank) wielkość (kurs waluty). Wynik takiego mnożenia – czyli wysokość świadczenia – zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli Banku. Było to oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uprzednio uzgodniony.

Ponadto nie podlegało wątpliwości Sądu, że zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorców były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat w jakich kredyt powinien być spłacany. Należało zgodzić się ze stanowiskiem powodów, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. Banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje bowiem nierozdzielnie związane ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniem przez bank wysokości przysługującego mu świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętego przez powodów kredytu.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorców przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tego wymogu oceniana umowa nie spełniała. Warto w tym miejscu powołać się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, tj. m.in. wyrok z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249), w uzasadnieniu którego podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. SN stwierdził nadto, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Podobnie wypowiedział się SN w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach niniejszej sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia Bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co de facto uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowa stron była zatem dotknięta brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Oddzielnego omówienia wymaga kwestia konsekwencji sposobu w jaki zastosowano w spornej umowie indeksację do waluty obcej. Jak już wspomniano, umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną. W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie. Elementami koniecznymi, essentialia negotii, umowy kredytu jest uzgodnienie kwoty kredytu oddawanej przez bank do dyspozycji kredytobiorcy i zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu tejże kwoty w oznaczonych terminach wraz z odsetkami. Analizowana umowa miała charakter umowy o kredyt złotowy z tym jedynie zastrzeżeniem, że waluta obca, frank szwajcarski, pełniła rolę miernika wartości świadczenia kredytobiorców. Raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. Waluta obca miała zatem stanowić miernik wartości świadczenia jednej ze stron umowy (kwoty rat kredytu, w których miał być on zwracany z odsetkami).

Dopuszczalność zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowanych, czy też denominowanych, do waluty obcej nie budzi wątpliwości. Stanowią o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 prawa bankowego. Przepisy te literalnie przewidują możliwość zawierania tego rodzaju umów. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty

obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego) wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, Legalis 1450586. W orzeczeniu tym słusznie zwrócono uwagę, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. W uzasadnieniu wyroku z 24 maja 2012 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że jest oczywiste, iż biorący kredyt z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych (II CSK 429/11).

Fakt, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt indeksowany, nie wyczerpuje jednak, zdaniem Sądu, problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Rozważenia wymaga czy zawarcie umowy o konkretnym brzmieniu jest po pierwsze zgodne z naturą umowy o kredyt, po wtóre, czy określenie mechanizmu indeksacji spełnia cele, którym indeksacja służy. Odnośnie natury umowy o kredyt, to – jak zostało już przytoczone – jej podstawowym elementem jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w przytoczonych wyżej orzeczeniach, w przypadku kredytów indeksowanych bądź denominowanych suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Nie można jednak wątpić, że obniżenie lub podwyższenie wspomnianej sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. Kredyt to bowiem przekazanie pewnej sumy i obowiązek jej zwrotu w częściach zwanych ratami. Nie można twierdzić, że definicja kredytu zmieści w sobie stosunek prawny, który polega na przekazaniu kwoty „X” i ustaleniu, że zwrotowi będzie podlegała kwota 5X lub 1/5X. Kwota pięć razy większa lub pięć razy mniejsza, to już bowiem nie jest ta sama kwota. Kiedy zatem na skutek indeksacji (lub denominacji) suma rat jest większa od przekazanej kwoty kredytu o 10 % lub mniejsza o owe 10 %, to ciągle mamy do czynienia z tą samą sumą, ale odpowiednio większą lub mniejszą. Należy zatem uznać, że – co nie wynika literalnie z brzmienia art. 69 prawa bankowego, a jest tylko implikacją ogólnych postanowień ustawy definiującej umowę kredytu – że denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota kredytu. Wyciągając konsekwencje z definicji umowy kredytu nie wydaje się zatem, aby można było przekonująco bronić poglądu, że umowa zobowiązująca bank do oddania do dyspozycji drugiej strony umowy kwotę „X” i zobowiązująca tę drugą stronę do zwrotu innej kwoty, na przykład kwoty 2X lub 3X (1/2X lub 1/3X) mogła być uznana za umowę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy chodzi o dziesiątą część kwoty kredytu, czy o dziesięciokrotność tej kwoty. Umowa tak skonstruowana, że za sprawą indeksacji czy denominacji prowadziłyby do wyjścia poza ustawowe granice, że kredyt polega na przekazaniu do dyspozycji kredytobiorcy przez bank określonej kwoty, a następnie obowiązku kredytobiorcy zwrotu tejże kwoty w ratach i zastąpieniu tego postanowienia zasadą, że kredytobiorca otrzymując pewną kwotę środków pieniężnych jest obowiązany (może być zobowiązany) do zwrotu zupełnie innej kwoty, nie może być uznana za zgodną z ustawową definicją kredytu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, że zawarta przez powodów z pozwanym Bankiem umowa, nie ograniczała w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała zatem sytuacje, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorcy kwotę „X” może otrzymać w zamian zwrot kwoty kilkukrotnie większej lub mniejszej, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Zważyć w konsekwencji należy, że umowie o

takiej treści w oczywisty sposób nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Odrębne zagadnienie stanowi kwestia sposobu posłużenia się w spornym kontrakcie mechanizmem indeksacji. Po pierwsze nie powinno nasuwać wątpliwości, że mechanizm indeksacji, czy waloryzacji świadczenia umownego, oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z 19 grudnia 2017 roku (I CSK 139/17), przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Oceniana umowa tego wymogu nie spełniała. Uprawnienie do wskazywania kursu wymiany pozostawiono bowiem jednej ze stron umowy (bankowi), nie określając nawet kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu owego kursu. Trudno uznać, że stosowanie w toku indeksacji do waluty obcej kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy można uznać za miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby indeksacji/denominacji. Warto dodatkowo zauważyć, że choć sporna umowa odnosiła się do waluty obcej, jako do miernika wartości świadczenia, do zwrotu którego zobowiązany był kredytobiorca, to z przyczyn niewynikających z natury indeksacji czy waloryzacji przewidywała dwa różne kursy waluty stosowane w trakcie jej realizacji, co dodatkowo wypaczało sens jej stosowania.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na funkcję indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego. Instytucja ta służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Klauzule indeksacyjne czy mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358¹ k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy chodzić może zatem o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu, relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta CHF zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac, czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało zatem na ochronę.

Stosownie do art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej

umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353¹). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Podsumowując należało uznać, że umowa zawarta przez powodów z pozwanym Bankiem z dnia 24 czerwca 2008 roku, była nieważna z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli kredytobiorcy, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorcy mogli być – i w okolicznościach tej sprawy byli – zobowiązani do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego im wcześniej kredytu.

Nieważność umowy o kredyt - zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. - skutkowałą uznaniem za zasadne żądania zwrotu tego, co na jej podstawie świadczone.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, iż rozpatrując zgłoszone przez powodów roszczenie o zapłatę, Sąd uwzględnił zarzut strony pozwanej, podnoszony konsekwentnie w toku niniejszego postępowania, tj. zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powódki A. N.. Pozwany uzasadniał rzeczone zarzut dwoma okolicznościami faktycznymi niniejszej sprawy w postaci: 1) wyłącznego spłacania zaciągniętego kredytu przez powoda; 2) pozostawanie przez małżonków w rozdzielnosci majątkowej już w dniu zawarcia umowy kredytu. Sąd wskazuje przy tym, iż w całości podziela i przyjmuje za własną argumentację podnoszoną przez Sąd Okręgowy w Warszawie, w treści uzasadnienia wyroku z dnia 23 października 2018 roku, sygn. akt II C 82/17. Podobnie, jak w przywołanej sprawie, umowa kredytu została zawarta przez oboje małżonków. Oczywistym jest zatem, że w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy, na mocy art. 195 § 1 k.p.c., łączny udział obojga powodów, w rzeczonej postępowaniu obejmującym dochodzone roszczenie niemajątkowe, był konieczny. Jednakże A. N. nie mogła być traktowana jak powódka w postępowaniu odnoszącym się do zgłoszonego przez powodów roszczenia o zapłatę, albowiem od chwili zawarcia umowy o rozdzielnosci majątkowej, nie mamy do czynienia ze wspólnością małżeńską, a zatem raty kredytu spłacane po zawarciu rzeczonej umowy nie mogły być objęte tą wspólnością. W związku z dodatkową niesporną okolicznością w postaci dokonywania wyłącznej spłaty zaciągniętego kredytu przez powoda – D. K. – brak było podstaw by przyjąć, że w zakresie żądania zapłaty po stronie byłych małżonków występowało współuczestnictwo konieczne. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w treści uzasadnienia wyroku z dnia 26 października 2012 roku, sygn. akt I ACa 975/12, roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przysługuje wyłącznie osobie zubożonej, tj. tej, z majątku której pochodziło nienależne świadczenie. Mając zatem na uwadze, iż od chwili zawarcia przez małżonków K. umowy o rozdzielnosci majątkowej skutkującej brakiem wspólności majątku małżeńskiego, gdzie każdy z małżonków posiadał wyłącznie majątek o charakterze osobistym, należało uznać, iż A. N., nie posiada legitymacji czynnej do występowania w sprawie jako powódka – w odniesieniu do zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia o zapłatę.

Wobec powyższego za zasadne należało uznać żądanie powoda D. K. o zwrot tego, co na podstawie nieważnej umowy świadczył. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd wskazuje przy tym, iż nie podzielił, zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia części roszczenia dochodzonego przez powoda. Brak było bowiem podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych oraz składek na ubezpieczenie niskiego wkładu, zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powoda stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie 10 - letniego okresu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Roszczenia zgłoszone w toku niniejszego postępowania dotyczą żądania zwrotu świadczeń uiszczonych przez powoda w okresie od czerwca 2008 roku. Mając zatem na uwadze datę wytoczenia powództwa – 31 maja 2017 roku – nie sposób uznać, że uległy one przedawnieniu.

Z tytułu zawartej umowy kredytu powód w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 13 marca 2017 roku, uiścił na rzecz Banku kwoty: 154.464,13 zł oraz 61.546,68 CHF – tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz łączną kwotę 6.403,15 zł - tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W związku z tym w punkcie 1. sentencji wyroku Sąd ustalił, że zawarta przez strony niniejszego postępowania umowa kredytu jest nieważna i zasądził od pozwanego na rzecz D. K. kwoty 160.867,28 zł oraz 61.546,68 CHF. Co do roszczenia odsetkowego wskazać należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wezwał pozwanego do spełnienia należnego mu świadczenia przedsądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 4 maja 2017 roku, oznaczając w jego treści 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia. Termin ten upłynął bezskutecznie w dniu 30 maja 2017 roku, w związku z doręczeniem pozwanemu rzeczonemu wezwania w dniu 23 maja 2017 roku. Tym samym Sąd zasądził ww. kwoty pieniężne na rzecz powoda wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2017 roku do dnia zapłaty na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku, oddalając roszczenie powódki o zapłatę w całości.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, na których Sąd mógłby zakończyć niniejszy wywód prawny, Sąd postanowił dodatkowo odnieść się do zarzutu strony powodowej w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, znajdujących się w zawartej przez strony umowie kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

Bezsporną okoliczność stanowi status powodów jako konsumentów.

W niniejszej sprawie należało zatem ocenić, czy zawarte w umowie klauzule walutowe kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353¹ § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany

do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej zakreślone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 roku, I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zdaniem Sądu Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Umowa nakładała na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z uzgodnieniem, że zawierana umowa indeksowana jest do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorcy przyjęli na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji. W przypadku określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. W przedmiotowej sprawie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franka szwajcarskiego, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę CHF na złotówki po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel. Na mocy powyższych postanowień to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w CHF.

Sąd wskazuje przy tym na ustalenia zawarte w wyroku z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, w którym Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w ramach kontroli abstrakcyjnej uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – jednakowo brzmiącej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 07 maja 2013 roku (VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu

ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną przez Sąd Apelacyjny argumentację.

Przepisy prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13). Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C#143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., (...), C#484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Uwzględnić należy treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

W wyroku z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, TSUE dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy w zakresie skutków zamieszczenia nieuczciwych postanowień i okoliczności, jakie należy brać pod uwagę w razie sporu, wskazując w szczególności w tezie drugiej i trzeciej sentencji, że:

„2) Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której

kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.

3) Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.”

Powyższe Trybunał Sprawiedliwości potwierdził także w orzeczeniach w sprawach C- 51/17, C-118/17 i C-260/18. W sprawie C-260/18 właśnie (D.), Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że:

„1) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.”

Trybunał potwierdził jednocześnie, w odniesieniu do kredytu indeksowanego, swoje stanowisko, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają w takim przypadku główny przedmiot umowy (pkt 44 wyroku C-260/18).

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o

możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE, art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 42; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 31). Co się tyczy wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał podkreślił, że wymogu tego, przypomnianego również w art. 5 dyrektywy, nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; z dnia 9 lipca 2015 r., B., C#348/14, EU:C:2015:447, pkt 52).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. To Trybunał pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Do sądu krajowego należy ustalenie, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (por.: pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., B., C#348/14, EU:C:2015:447, pkt 66).

Trybunał Sprawiedliwości wskazał w wyroku C-186/16, odwołując się przy tym do wcześniejszych wyroków, że:

- poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki: z dnia 21 marca 2013 r., (...), C#92/11, EU:C:2013:180, pkt 44; a także z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C#154/15, C#307/15 i C#308/15, EU:C:2016:980, pkt 50);

- jak przypomniawsza Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 wrzeźnia 2011 r. dotyczĄcym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), instytucje finansowe muszĄ zapewniĄc kredytobiorcom informacje wystarczajĄce do podejmowania przez kredytobiorców Źwiadomych i rozwaźnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęby silna deprecjacja Źrodka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A – Świadomośc ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1).

- kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisujĄc umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia moźe okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawic ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiĄzĄce się z zaciĄgnięciem kredytu w walucie obcej, zwiĄszcza w przypadku, gdy konsument bęĄcy kredytobiorcĄ nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Taka wykładnia art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 została potwierdzona w wyroku Trybunału Sprawiedliwosci z 20 wrzeźnia 2018 r., C-51/17.

Zestawienie powyźszych wymogów z zakresem przedstawionych powodom przez pozwanego pouczeń o ryzyku walutowym prowadzi do wniosku, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierajĄcych ryzyko wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumentów. Informacje udzielone przez pozwanego sprowadzajĄ się do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i moźliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut – niejednokrotnie w formie przygotowanych do podpisu oświadczeń niejako „w pakiecie” z innymi dokumentami do podpisu, np. z wnioskiem o kredyt. Taki zakres udzielonych informacji uniemoźliwił powodowi rozeznanie się w tym, jakie mogĄ być realne skutki ekonomiczne zaciĄganego zobowiĄzania. Pozwany nie przedstawił natomiast materiału dowodowego wykazujĄcego, że przekazał powodowi jakiegokolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu CHF, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujĄce, jak kształtowałby się koszt kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu CHF w okresie kredytowania, w tym w szczegółności w razie wystĄpienia negatywnych zjawisk ekonomicznych lub politycznych w Polsce lub na Źwiecie, skutkujĄcych znacznym osłabieniem się złotego do tej waluty. Przedstawienie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut obcych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakiegokolwiek mechanizmów ograniczajĄcych nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyźsze wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Nie budziło wĄtpliwości SĄdu, że obciĄżenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionym interesem banku. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyźej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i raźĄco naruszajĄcy interesy konsumenta.

Po pierwsze, nie znajduje żadnego uzasadnienia wprowadzenie dwóch mierników indeksacji, tj. przeliczenie kwoty przekazanej przez bank powodowi kursem kupna, a następnie stosowanie do rozliczeń kupna sprzedaźy. Takie rozwiĄzanie w nieuczciwy sposób gwarantowało pozwanemu dodatkowe korzyści zawiĄzajĄc od samego poczĄtku saldo zadłuzenia, a tym samym takźe podstawę naliczania oprocentowania w okresie kredytowania. Po drugie pozwany zapewnił sobie znacznĄ dowolnośc przy określaniu kursu CHF na potrzeby obliczenia raty kredytu. AnalizujĄc tę kwestię SĄd dostrzegł jeszcze, że jakkolwiek kursy banku kształtowały się w odniesieniu do kursów rynkowych, to jednocześniew mechanizm spreadu walutowego pozwalał bankowi na sztuczne zaniźanie kursu kupna oraz podwyźszanie kursu sprzedaźy we własnej tabeli, a tym samym prowadził do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści kosztem powoda. Należy w tym miejscu nadmienic, że to właśniew naduźycia ze strony banków - stosowanie nadmiernie wysokiego spreadu przy ustalaniu we własnych tabel kursowych kursów wykorzystywanych do rozliczenia kredytów walutowych z konsumentami - wywołały w końcu w 2011 roku reakcję ustawodawcy w postaci uchwalenia

tw. ustawy antyspreadowej (ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw).

W świetle powyższego nie powinno budzić wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna wprowadzona przez pozwanego do umowy, sformułowana bez dochowania wymogu jasnego i zrozumiałego przedstawienia jej warunków, w sposób sprzeczny z wymogami stawianym przez art. 385¹ k.c. i dyrektywę 93/13, naruszała dobre obyczaje oraz godziła w słuszne interesy konsumenta.

W doktrynie przeważa pogląd, że zgodnie z art. 385¹§ 1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględni z urzędu. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie przesądza zatem rodzaju sankcji, co ma umożliwić poszczególnym państwom członkowskim dobór sankcji uwzględniający krajowe tradycje prawne.

Wyjątkowo, w szczególnych okolicznościach dopuszcza się zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przez sąd. Należy jednak podkreślić, że w punkcie 3) sentencji wyroku C-260/18 (D.) Trybunał Sprawiedliwości dokonał negatywnej oceny możliwości (zgodności z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353¹ k.c., 354 k.c. (por. pkt. 8-11 oraz pkt. 59, 60, 61, 62 wyroku). Wyrok ten ma szczególne znaczenie dla oceny roszczeń powodów, ponieważ zapadł on w odniesieniu do porównywalnej umowy kredytu indeksowanego zawartej w Polsce pomiędzy konsumentem a innym bankiem, i w konsekwencji zawiera wprost ocenę (negatywną) możliwości wypełnienia luk w takiej umowie, będących wynikiem abuzywności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, na podstawie powołanych w odesłaniu prejudycjalnym przepisów prawa polskiego, w analogicznym do niniejszej sprawy stanie faktycznym i prawnym. Wyrokiem tym TSUE wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy (pkt 3 sentencji wyroku C-260/18). Trybunał Sprawiedliwości wprawdzie potwierdził możliwość dopuszczenia w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwości zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (pkt 59 wyroku C-260/18 i powołane tam orzecznictwo), tym niemniej wyjaśnił następnie, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym (pkt. 61 i 62).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie, również z powodu występujących w niej klauzul niedozwolonych, jest nieważna. Uwzględniając ustaloną przez Trybunał Sprawiedliwości wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13 trzeba bowiem uznać, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany (ryzyko zmiany kursu walut), a tym samym określają główny przedmiot umowy. Wprowadzenie ryzyka wymiany do umowy nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych. Pozwany przedsiębiorca nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentom postanowień określających główny przedmiot umowy językiem prostym i zrozumiałym. Bank poprzestał bowiem na formalnym pouczeniu o ryzyku walutowym, nie przedstawiając żadnych informacji, które pozwoliłyby powodowi rozemnieżyć się w tym, jak duże jest ryzyko zmiany kursu CHF na przestrzeni wieloletniego okresu związania się z bankiem umową kredytu i jak bardzo mogą wzrosnąć zobowiązania z umowy kredytu.

Działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powoda i

realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Każdy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając wysokość odsetkowej części raty, a także skutkowało uiszczeniem w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwyżki kursu). W efekcie nawet przy niskiej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co uwidaczniają dane o wysokości spłaty dokonanej przez powoda. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sporna umowa kredytu jest więc nieważna również z tego powodu, że abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nakazuje w krajowym porządku prawnym poszukiwać skutków uznania, że klauzule określające essentialia negotii stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W ocenie Sądu podstawę prawną stanowi w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Nie zaistniały zatem ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powodów do jego spłaty na warunkach określonych w umowie. Niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, zatem ze względu na brak minimalnego konsensu umowa musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Obowiązki umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych ex tunc. Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia, o czym już była mowa wyżej.

Mając to wszystko na względzie, Sąd orzekł jak w pkt. 1 i 2 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 3 i 4 sentencji wyroku. W punkcie 3 wyroku Sąd ustalił, że D. K. i pozwany Bank ponoszą koszty procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w art. 98 k.p.c., stwierdzając jednocześnie, że powód wygrał sprawę w całości. Co do powódki, to do rozliczenia jej kosztów procesu będzie miała zastosowanie zasada wyrażona w art. 100 k.p.c. zdanie 1, w myśl której w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Należy podkreślić, że powódka jest stroną przegrywającą sprawę jeśli chodzi o żądanie zapłaty, a więc roszczenia pieniężnego, co do którego wartość przedmiotu sporu sama strona powodowa określiła na kwotę 451.130,92 zł. Wygrała zaś jeśli chodzi o roszczenie niepieniężne w postaci żądania ustalenia nieważności umowy, co do którego wartość przedmiotu sporu ustaliła na kwotę 48.600,60 zł (pismo – k. 1108). Proporcjonalnie zatem porównując te żądania przez pryzmat wartości przedmiotu sporu, należało ustalić, że powódka wygrała niniejszą sprawę w części, tj. w 11%, a przegrała w 89%. Sąd jednocześnie pozostawił szczegółowe wyliczenie przedmiotowych kosztów referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.